

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10 65.

ś. † p.
KLAUDIA z ŻISZKÓW
JASIŃSKA

żona emeryt. inspektora szkolnego
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Bogu w dniu 5 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 53.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele po-Dominikańskim (par. św. Jacka) w piątek 7 bm. o godz. 9 rano.
Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 71 przy ul. Piłsudskiego na cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi tegoż dnia o godz. 2.30 po poł.
Na smutne te obrzędy zapraszają pograżeni w głębokim żalu
mąż, córki i zięciowie.

Krwawym szlakiem bandytów

Pierwsze morderstwo związało zbójów „wiczystym“ paktem — Morderstwa w biały dzień — Ucieczka przed policją — W sieci obławy — Śmierć Kaszewiaka — Maruszczyko grasuje w Małopolsce?

Wczoraj donieśliśmy o ostatnich występach krwawego zbira Maruszczyki.

Droga po-wornych zabójstw tego mordercy, o którym już krąży legenda, jest tak pełna sensacyjnych szczegółów, że waro ją pokrótce przedstawić. W dniu 18 października r. ub. w parku im. Kościuszki w Katowicach, został zaszyty 32-letni urzędnik, Józef Rother, w chwili gdy interweniował w obronie swej żony, nad którą znęcał się w bestialski sposób dwaj nieznani osobnicy. Napastnicy, po dokonaniu zbro-

dni, zbiegli w kierunku Krakowa. Zmudne dochodzenie ustaliło, że sprawcami zbrodni byli Józef Kaszewiak i Nikifor Maruszczyko.

Związani potwornym morderstwem, bandyci zawierają ponury pakt i postanawiają działać nie rozłącznie. Przewidując spotkanie ze ścigającą ich policją, decydują się na walkę do upadłego.

W Krakowie bandyci dokonali szeregu napadów bandyckich z bronią w ręku. Podczas pościgu za zbrodniami, Kaszewiak zabił wystrzałem z rewolweru

przodownika służby śledczej, Junga. Po tym zabójstwie bandyci z całą bezczelnością wrócili do Katowic, przekonani, że policja nie będzie ich tam szukała.

W dniu 5 grudnia dokonali zuchwałego napadu na restaurację Józefa Gałuszki, gdzie postrzelili jego żonę Wiktorię i jednego z gości, inwalidę wojennego, Białusa. Zrabowawszy Gałuszce złoty zegarek i 80 złotych w gotowości zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzone natychmiast obławy i poszukiwania nie dały pozytywnego rezultatu.

Kaszewiak i Maruszczyko ukrywali się przez jakiś czas w okolicy Katowic, wreszcie czując, że pali im się tam grunt pod nogami, pojechali w dniu 14 grudnia do Warszawy.

W ciągu dwóch dni bandyci kręcili się po mieście, wypalając odpowiedniego terenu do napadu rabunkowego.

Dnia 16 grudnia o godzinie 20,30 zostali zaobserwowani na ulicy Żurawiej przez wywiadowców policji, s.p. Henryka Baka i Franciszka Mazurka.

Kaszewiak błyskawicznie orientuje się w sytuacji, nieznanym ruchem dobywa przygotowany w zanadrzu, gotowy do strzału rewolwer, odwraca się

i przyłożywszy niemal lułę rewolweru do piersi s.p. Henryka Baka, strzela, kładąc go trupem na miejscu.

UCIECZKA

Natychmiast po dokonaniu morderstwa, bandyci zbiegli w ulicę Bracką, następnie Aleksandrijską i zwrócili się w kierunku Dworca Głównego, gdzie na rafili na ostatni autobus P.K.P. odchodzący do Grójca o godz. 23,40. Bandyci zajęli spokojnie miejsca w autobusie i teże nocy znaleźli się w Grójcu.

Nazajutrz Kaszewiak i Maruszczyko pojechali do Białobrzegów. Tam po wyjściu z restauracji, natknęli się na komendant'a posterunku P. P. W odpowiedzi na wezwanie „stać, policja“, bandyci zasypali komendant'a gradem kul, na szczęście chybiając. Wywiązała się obopólna strzelanina, bandyci jednak korzystając z panujących ciemności zdołali zbiec.

POSTRZELENIE WŁAŚCIELA KOLEKTURY

Zarządzona niezwłocznie obława nie dała wyników. KrwaWi wspólnicy zdołali wymknąć się z koła obławy i nowo dali o sobie znać napadem bandyckim na mieszkanie właściciela kolektury Mendla Birnbauma w Suchedniowie. Ponieważ Birnbaum usiłował bronić się, bandyci postrzelili go, zrabowali kilkadziesiąt złotych i zbiegli do Radomia.

W Radomiu wtargnęli do mieszkania ślusarza Konrada Praskiego, gdzie zrabowali zegarek i 50 złotych.

Policja wyczekała energicznie. Zawiadomiono wszystkie posterunki na trasie krwawego pochodu morderców-bandytów.

ZNÓW SPOTKANIE Z POLICJĄ

Wreszcie dnia 22 grudnia patrol policji natknął się pod Szydłowcem na jadących furgonką dwóch osobników, któ-

rzy na wezwanie do zatrzymania odpowiedzieli gradem kul. Podczas wymykłej strzelaniny zabity został woźnica, Jan Karłowicz, oraz postrzelony kilkoma kulami jeden z pasażerów, jak się okazało Kaszewiak.

Maruszczyko, który siedząc na przodzie wozu udawał woźnicę, zdołał zbiec i ukrył się w okolicznych lasach.

ŚMIERĆ KASZEWIAKA

Kaszewiak przewieziony do szpitala w Radomiu, zmarł w dniu 2 b. m. Przed zgonem dokonano licznych konfrontacji, m. in. do Radomia pojechał wywiadowca Mazurek, który rozpoznał w Kaszewiaku sprawcę zabójstwa s.p. Henryka Baka.

Ekspertyzy rusznikarskie, jak również wyniki drobnozwozowych dochodzeń ustaliły, że Kaszewiak był również sprawcą zabójstwa przodownika Junga.

Za zbiegłym Maruszczyką wszczęto energiczny pościg. Bandyta skrwił się w okolicznych olbrzymich lasach i obecnie grasuje podobno w Małopolsce.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął, jak donieśliśmy, na audyencji w rezydencji spalskiej, opuszczającego Warszawę posła szwedzkiego min. Bohemana,

Angielsko-francuska interwencja w Bukareszcie w sprawie Żydów rumuńskich

LONDYN. Wieczorne gazety londyńskie donoszą o interwencji brytyjsko-francuskiej w Bukareszcie, mającej, zdaniem prasy angielskiej, na celu ulżyć zagrożonej sytuacji 800 tys. Żydów w Rumunii obawiających się polityki nowego rządu.

Jak wyjaśniają w Foreign Office, poseł brytyjski w Bukareszcie otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu rumuńskiego celem przypomnienia temu rządowi „w najbardziej przyjazny sposób“ o s'aulu zainteresowaniu rządu brytyjskiego w sprawie poszanowania traktatu mniejszościowego, podpisanego w Paryżu w grudniu 1919 roku.

Podobna akcja podjęta została również przez posła francuskiego.

Brytyjskie czynniki miarodajnie wyjaśniają, że aczkolwiek rząd rumuński nie przeprowadził jeszcze żadnych postanowień ograniczających prawa za gwarantowane Żydom przez traktat mniejszościowy, to jednak szereg autorytatywnych wynurzeń kroki takie zapowiadało.

Wobec tego rząd angielski, dbały o utrzymanie przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Rumunią, uważa za stosowne wyjaśnić nowemu rządowi rumuńskiemu stanowisko

zajmowane przez Londyn.

Niektóre koła polityczne przypisują krok brytyjski obawom, że wysiedlenie z Rumunii większej masy Żydów, zmuszoby W. Brytanię do zrewidowania stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie emigracji do Palestyny.

PAMIĘTAJ o bezrobotnych!

Minis'trowie Włoch, Austrii i Węgier radził te'ca przez 3 dni w Budapeszcie

BUDAPESZT. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że minis'trowie Spraw Zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier zbiorą się 10 stycznia w Budapeszcie.

Narady, w których wezmą udział ze strony Włoch minis'ter Ciano, zaś ze strony Au-

strii kanclerz Schuschnigg i sekretarz stanu Schmidt, potrwać mają trzy dni.

Przewidziany jest szereg przyjęć oficjalnych oraz audiencja u regenta. Po zakończeniu narad dostojnicy obydwój państw wezmą udział w polowaniu w Visegrad.

JEROZOLIMA. Donoszą o ponownych starciach w różnych okolicach Palestyny.

W środkowej Palestynie został ostrzelany pociąg osobowy, zdążający z Liddy do Jerzolimy. Strzelanina nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Również zostały ostrzelane autobusy na drodze Hebron — Jerzolima, uważanej obecnie za najniebezpieczniejszą, jak

również w Haifie, gdzie został ranny jeden pasażer.

Walka z terrorystami jest prowadzona nadal. Oddziały wojskowe i samochody pancerne zostały wysłane do Hebronu, gdzie wiele zamożniejszych mieszkańców zdecydowało się opuścić okolice, aby uniknąć za płacenia przypadającej na nich części należonego na miesiąc odškodowania w wysokości 2.750 funtów.

Trybunał wojenny w Nazarecie skazał na dożywotnie więzienie pewnego Beduina, w którego namiocie znaleziono strzelbę z nabojami pochodzenia europejskiego.

Pewien Arab został skazany na 5 lat więzienia za przechowywanie amunicji. Poza tym aresztowano wielu Arabów, podejrzanych o utrzymywanie stosunków z terrorystami i o ukrywanie broni.



Posel Antoni Pacholczyk, dyrektor Związku Pracowników Samorządu Terytoriałnego, z którym sensacyjny wywiad drukujemy na stronie 6-tej.

Krwawe rozruchy w Palestynie

Terroryci arabscy ostrzelują pociągi

Najlepsze paczki tylko w cukierni „Krakowianka“

Piotrków, pl. Kościuski 7, tel. 12-74

Tajemnicza zbrodnia w Warszawie

Zabił w mieszkaniu swego rywala?

Wczoraj o godz. 11.30 wieczorem do mieszkania Feliksa Sławewicza, zamieszkałego przy ul. Wroniej 35, w Warszawie, przybył niejaki Włodzimierz Hailow (Ks. Ziemowila 4) rzeko-

mu w poszukiwaniu swej żony. W chwili, kiedy gospodarz uchylił drzwi, Hailow zasypał Sławewicza strzałami, kładąc go trupem na miejscu, po czym rzucił się do ucieczki.

Syn zabitego, Roman pogonił za zbrodniarzem. Zawiadomiony o wypadku VI Komisariat zarządził natychmiast obławę. Zabójca został schwyty i osadzony w więzieniu.

Tło potwornej zbrodni nie zostało dotychczas wyjaśnione. Jak się jednak wydaje, Hailow zabił swego domniemanego, lub faktycznego rywala, biorąc odwet za zdradę.

Zabójca został schwyty i osadzony w więzieniu.

Weidemann siedzi w celi Nr. 3

Gazety francuskie jeszcze wciąż poświęcają miejsca najpotworniejszemu zbrodniarzowi naszych czasów, Weidmannowi. Jedna z nich, „Jurnal” podaje szczegóły z jego pobytu w więzieniu.

Weidmann siedzi w celi nr. 3, przeznaczonej dla skazanych na śmierć. W celi tej siedział kiedyś osławiony Landru. Weidmann w więzieniu całkowicie nie dba o swój wygląd zewnętrzny, przez cały czas ani razu się nie ogolił i jest silnie zarosnięty.

Straż więzienna obawiając się, aby Weidmann się nie udusił, odebrała mu skarpetki. Wampir skarżył się swej adwokatce, pani Renee Jardin, że jest mu zimno w nogi i że zwróciła się do władz więziennych z prośbą, aby mu zwrócono skarpetki. Wstawicznictwo adwokackie odniosło požądany skutek. Weidmannowi zwrócono skarpetki.

W celi wraz z Weidmannem siedzi jeszcze dwóch przestępców: Mersic i Guerreux. Obaj zostali osadzeni w więzieniu za kradzież samochodów. Żaden z nich nie wie za co siedzi Weidmann i jaką znakomitością w swoim rodzaju jest ich towarzysz. Dyrekcji więzienia zakomunikowali, że są zadowoleni ze swego towarzysza i że jest on „bardzo miłym i uczynnym panem”.

Straszne zderzenie tramwajów

8 osób padło ofiarą katastrofy

Straszny wypadek tramwajowy wydarzył się wczoraj około godz. 18 na ulicy Ks. Janusza na Kole (przedmieście Warszawa).

Dwa, zderzające po tym samym torze elektrowozy linii B zderzyły się ze sobą, ulegając częściowemu rozbitciu.

Spod szczątków rozległy się jęki i wołania o pomoc wielu rannych. Rzucono się na ratunek nieszczęśliwym.

Przybyłe na miejsce Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus: Franciszka Matuszyńskiego, lat 31 — Boernerowo,

Antonię Kolbowską, lat 16 — Boernerowo, Stanisława Sówka, lat 34 — Dobra 83, Stanisława Migowskiego, lat 36 — Boernerowo.

Pozostali ranni, a mianowicie Marię Kamińską, lat 67 — Boernerowo, Stanisława Sawickiego — Szeroka 19, Antoniego Brukowskiego, lat 23 — Chmielna 102, Stefana Połaczalika — Ks. Siemca 72 odtran-

sportowano do szpitala na Czyściem.

Jak się okazało w trakcie początkowego dochodzenia katastrofa spowodowana została silną mgłą i ślizgawicą.

Jak się okazało w trakcie początkowego dochodzenia katastrofa spowodowana została silną mgłą i ślizgawicą.

Krwawa zemsta brata uwiedzionej

Liczne „praktyki” lubieżnika przypieczętowane krwią

Do policji zgłosiła się 18-letnia służąca Józefa Piech, (Warszawa, ul. Wronia 57), składając sensacyjne doniesienie.

Gdy odprowadzała na pociąg swą przyjaciółkę, zaczepił ją na dworcu Głównym nieznajomy mężczyzna, pytając, czy nie poszukuje posady. Dowiedziawszy się, iż dziewczyna pozostaje bez zajęcia nieznajomy podał się za „fabrykanta abażurów do lamp i zaproponował Piechównie objęcie u niego posady. Ucieszona służąca udała się - nim do jego mieszkania na ulicę Pułtuska 9, aby ostatecznie omówić warunki.

„Fabrykant” wprowadził ją do pokoju, zamknął drzwi na klucz i polecił, aby się rozebrała! Dziewczyna stawiała opór, a wówczas lubieżny napastnik ogłuszył ją uderzeniem pięści i dopuścił się na nieprzytomnej gwałtu. Gdy nieszczęśliwa odżyła skłamał przytomność, nieznajomy nie chciał wypuścić jej z mieszkania, mimo błagań i protestów z jej strony.

Chcąc za wszelką cenę wyrwać się z jego szponów, Piechówna poprosiła go o pozwolenie wyjścia na korytarz, aby na pić się wody. Znalazłszy się za drzwiami mieszkania, natknęła się na mieszkającego w tym do-

mu posterunkowego, któremu opowiedziała, szlochając, swą przygodę. — Przeprowadzona przez policjanta do komisariatu, złożyła zameldowanie, na skutek którego wszczęto natychmiast dochodzenie.

Po przybyciu do uwodziciela, policja znalazła go nieprzytomnego w kałuży krwi, w między-

czasie bowiem zjawił się u niego brat jednej z poprzednich uwiedzionych ofiar i mszcząc się za jej hańbę, pokrajał go nożem.

Władysław Paprocki, znany już z podobnych erotycznych wyczynów, po opatrzeniu przez lekarza, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Moskwa traci swe wpływy

W przededniu zmian w hiszpańskim rządzie republikańskim

PARYŻ. Prasa francuska do nosi z Barcelony o doniosłych zmianach politycznych, jakie na stąpić mają w rządzie republikańskim.

W związku ze zbliżającą się sesją styczniową Rady Ligi Narodów, kierownicze koła polityczne Barcelony i Walencji chciałyby wykazać, iż republikański rząd hiszpański wyzwołał się całkowicie spod wpływów komunistycznych.

W tym celu przygotowane są dalekosiężne rekonstrukcje rządu. Ustąpić ma premier Negrin i ministrowie komunistyczni. Przez swą dymisję premier Negrin chciałby wywrzeć presję na komunistów, by dla dobra sprawy zrezygnowali z udziału w rządzie.

OBRADY PREZESÓW I DYREKTORÓW IZB ROLNICZYCH

Pod osobistym przewodnictwem ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusza Poniatowskiego oraz przy udziale wyższych urzędników Ministerstwa, odbyła się konferencja prezesów i dyrektorów Izb Rolniczych z całej Polski. Tematem obrad była sprawa budżetu Izb Rolniczych na rok 1938/39 oraz organizacja i planowanie prac związanych z podniesieniem rolnictwa i cen na produkty rolne.

Na czele gabinetu umiarkowanego stanąłby albo przewodniczący ceterorum — Martinez Barrio, wybitny polityk umiarkowanego ugrupowania republikańskiego, albo też były minister

Marcelino Domingo. Negrin objąłby tekę finansów, albo gospodarki narodowej. Tekę obrony narodowej pozostałaby nadal w rękach Indalecio Prieto.

Zemstę wywarł na fotografii

Tragikomeedia ze zdjęciem w nóżem

W początkach ubiegłej jesieni kupcowi francuskiemu, przebywającemu w Kairze, 45-letniemu Juliszowi Favier wpadł przypadkiem do rąk numer francuskiego pisma „Avenir”, wydawanego w południowej Francji. Przy przeczuciu karteńki pisma natknął się na fotografię kierowniczką szkoły Clau dett Roux, która założyła gdzieś w Prowancji wzorową szkołę dla dziewcząt chłopskich i została odznaczona przez ministerstwo oświaty. Fotografia ta wywarła olbrzymie wrażenie na kupcu i z wielką energią zabrał się do ustalenia adresu dyrektorki. W końcu udało mu się uzyskać jej adres i napisał do niej list.

Nie można wcale opisać radości, jakiej doznał, gdy otrzymał od niej odpowiedź. Od tej chwili nawiązała się stała korespondencja między kupcem a kierowniczką szkoły. W końcu Favier zakochał się w kierowniczce, której nigdy nie widział, i ponieważ nie była ona zamężną, poprosił o jej rękę. Panna Roux zgodziła się na to i pierwsze osobiste spotkanie miało się odbyć na początku ferii zimowych w Marsylii.

Ustalonego dnia oboje spotkali się na umówionym miejscu. Ale gdy tylko kupiec ujrzał swą wybraną, ogarnęło go paniczne przerażenie. Panna Roux wprawdzie bardzo mało różniła się od fotografii, którą miesiącami oglądał, ale w chwili gdy ujrzał żywy oryginał, zmarmioł uczucia, które żywił dla

narzeczonej. Odczuł nawet nagle wstręt do niej. Czuł bowiem, że fotografia oszukała go. Po godzinie, podczas której rozmowa z trudem się kleiła, kupiec pożegnał swą narzeczoną i wiec jej nie pokazał. Nie zdawał sobie jednak sprawy co wpłynęło na nagłą zmianę jego uczuć.

Po 10 dniach Fevrier zjawił się u fotografa, który sporządził zdjęcie dla pisma „Avenir” i strzelił do niego.

Kupiec został ujęty i podczas przesłuchania oświadczył, że o mało nie wpadł w obłęd, wskutek naglej niezrozumiałej zmiany swoich uczuć, które rozgorzały gdy ujrzał fotografię i które zamarły, gdy ujrzał żywy oryginał. W końcu odczuł silną nienawiść do fotografa, który zrobił to zdjęcie, ustalił jego adres, udał się do jego pracowni i strzelił do niego. Zaraz po oddaniu strzału poczuł się innym człowiekiem, od razu znikło przytłaczające uczucie, którego dotychczas nie mógł zwałczyć, odetchnął z ulgą, ponieważ czuł się wyleczonym z choroby, w którą zapędziła go własna fantazja.

Obecnie Fevrier przebywa w więzieniu, gdzie czeka na rozprawę sądową.

W kuchni czyha śmierć

Statystycy amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych dokonali niezwykle ciekawego odkrycia. Ustalili, że współczesna kuchnia jest obecnie jednym z najniebezpieczniejszych miejsc, jakie można sobie wyobrazić. Na podstawie materiału amerykańskiego i obliczeń z całego świata stwierdzili, że w kuchniach całego globu ziemskiego ginie rocznie 8.000 osób, ponad milion doznaje ciężkich obrażeń cielesnych.

Jako przykład podać można islandzkie miasto Tompkinsville, w którym w ciągu jednego dnia w kuchniach wydarzyły się następujące wypadki: jedna kobieta spłonęła, ponieważ zbyt blisko podeszła do gazowej kuchenki. Śmierć w płomieniach znalazła jeszcze jedna kobieta, która używała jakiegoś łatwopalnego płynu do czyszczenia metali. Trzecia kobieta odcięła sobie palec podczas sikania mięsa. Mały chłopiec bawiąc się przewodnikami kuchni elektrycznej, został zabity.

Wybuch na dworcu w Lyonie

Eksplodowała bomba w kufrze

PARYŻ. W przechowalni bagażu na dworcu w Lyonie nastąpił wybuch, który nie pociągnął za sobą poważniejszych konsekwencji.

Według pierwszych wiadomości, wybuch spowodowała bomba, umieszczona w kufrze. Bomba wybuchła w chwili, gdy tragarz składał kufer do przecho-

wałni. Pożar, który powstał wskutek wybuchu, został niezwłocznie ugaszony, nie powodując żadnych strat materialnych.

Laboratorium miejskie przeprowadza analizę zawartości bomby, policja zaś wszczęła dochodzenie celem wykrycia sprawcy.

Fatalna omyłka zazdrosnej żony

Pobiła jakąś niewiastę, która zgłosiła do jej męża po poradę lekarską

W dniu wczorajszym liczni przechodnie na ulicy Chmielnej w pobliżu Dworca Głównego w Warszawie byli świadkami niezwykle zajścia, jakie rozegrało się w godzinach popołudniowych.

Przebieg zajścia był następujący:

Do znanego lekarza Natana P. przyjechała taksówką inżynierowa R. z prośbą o natych-

miastowe pofatygowanie się do jej chorego dziecka.

Lekarz niezwłocznie uczynił zadość prośbie klientki i wraz z inżynierową zajął miejsce w samochodzie.

W tym samym czasie przechodziła w pobliżu żona lekarza. Zazdrosna kobieta podejrzewała swego męża o zdradę, a widząc, że siada on do taksówki z młodą i przysmękną kobietą, bez namysłu zaatakowa-

ła domniemaną rywalkę.

Zanim się sytuacja wyjaśniła, pani P. dotkliwie poturbowała Bogu ducha winną klientkę. Również lekarz oberwał kilka potężnych ciosów parasolką.

Zajście zgromadziło tłumy przechodniów. Kres wałce położyła policja, spisując protokół.

Epilog fatalnego nieporozumienia rozegra się przed sądem.

Kupon
porady
prawnej

Centralny Zw. Młodej Wsi organizacja ideowo-wychowawcza

Centralny Związek Młodej Wsi nadesłał Agencji „Iskra” następujący komunikat:

W związku z ukazującymi się w pewnych organach prasowych obszerniejszymi wzmiankami na temat Centralnego Związku Młodej Wsi -- należy stwierdzić, że polegają one na niesprawdzonych lub nieścisłych informacjach.

Odbyty niedawno w obecności p. ministra Poniatowskiego doroczny zjazd C. Z. M. W. nacechowany był wielką jednoznacznością ideową, czego wyrazem było między innymi jednoznaczne przyjęcie deklaracji ideowo-wychowawczej. Zjazd wskazał znaczny rozwój organiza-

cyjny Związku w ostatnim okresie i jego silną spoiłość wewnętrzną oraz przyjął z zadowoleniem utworzenie t. zw. czwórporozumienia, uważając za jedyną i zasadniczą platformę współpracy Związku z innymi organizacjami młodzieży.

Wszelkie zatem pogłoski o jakichkolwiek innych rzekomych posunięciach międzyorganizacyjnych C. Z. M. W. nie odpowiadają prawdzie i są dowolnie wysuwane przez pewne organy prasowe, plotkami, mającymi na celu nadanie organizacji ideowo-wychowawczej, jaką jest C. Z. M. W., niezgodnego z rzeczywistością charakteru politycznego.

Znaczenie konferencji kairowej dla dalszego rozwoju radiofonii jest olbrzymie, podobne do tego jakie miały poprzednie tego rodzaju konferencje w Waszyngtonie i Madrycie. Konferencja w Kairze zebrała przedstawicieli władz państwowych różnych krajów, mianowicie przedstawicieli ministerstw zainteresowanych zagadnieniami komunikacyjnymi. Reprezentanci Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, będą tam mieli jedynie głos doradczy, występując w obronie istniejących i przeszłych praw radiosluchaczy. Jednym z najważniejszych zagadnień z dziedziny radiofonii, które będą będą rozważane na konferencji w Kairze, jest racjonalny podział fal, zarówno we właściwym zakresie radiofonii, jak również w zakresie fal krótkich, dla których dotychczas nie istnieje żaden międzynarodowy plan popziału. Podział fal radiowych, ustalony w Lucernie na przeciąg 2 lat przetrwał dotychczas, teraz jednak ma być poddany rewizji. Wprowadzenie zasadniczych zmian jest uzależnione od tego czy będzie utrzymana dotychczasowa odległość stacji radiowych.

9 kc, czy też będzie wprowadzona nowa 10 ac. W tym ostatnim wypadku zmniejszyłaby się ilość rozporządzalnych wstęp częstotliwości. Jedynym projektem jest zwiększenie ich ilości przez włączenie fal między 100 i 50 m. do zakresu fal radiofonii, fale te mają służyć do użytku stacji miejscowym zasięgu również w krajach tropikalnych, co odciąży w pewnym stopniu zakres fal krótkich, przeznaczonych do komunikacji międzynarodowej.

W zakresie fal krótkich powstał fakt „łok w eterze”, że konieczne jest jak najrychlejsze wprowadzenie racjonalnego podziału międzynarodowego.

W r. 1936 istniało 121 stacji krótkofalowych, w październiku r. b. cyfra ta podwoiła się. Tam, gdzie da się wyznaczyć zaledwie około 90 długości fal, pracuje 250 stacji, zakłócając się nawzajem. M. U. R. przeprowadziła dokładne pomiary i próby nadawania i stwierdziła że na odcinku fal krótkich nawet oddalone od siebie stacje pracujące na silnych antenach kierunkowych, zakłócają się. Pomysł fal wspólnych w radiofonii długo — i średniofalowej nie da się właściwie zastosować w krótkofalarstwie. Mimo to zamierzone jest (stanowczo ustalenie rozdziału fal krótkich, prawdopodobnie w Kairze będą ustalone tylko ogólne zakresy fal, zaś oddzielna konferencja zainteresowanych radiofonii opracuje następnie szczegółowy plan podziału fal.

Postulatami radiofonii stoją na przeszkodzie wymagania różnych agend publicznej służby komunikacyjnej, jak radiofonii handlowa, morska i lotnicza radiofonii w służbie meteorologii, wojska i t. d. Rzecz oczywista, że służby te nie mogą być znieszczone, z drugiej strony jednak, wobec ogromnego znaczenia radia dla kształtowania życia narodowego, jego słuszne prawa zasługują na jak najszerze uzględnienie.



KRÓLEWSKIE
AIDA
GILZY Z BIBUŁKI GASNACEJ

Czwierć miliona listów do radia napisali słuchacze w ciągu ubiegłego roku

Kontakt między Polskim Radiem, a słuchaczami jest bardzo żywy, czego dowodem jest olbrzymia korespondencja, jaką codziennie otrzymuje Polskie Radio.

W ciągu roku 1937 napłynęło ogółem do wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia ponad czwierać miliona listów i kartek, w czym do Rozgłośni Warszawskiej 162.000. Największą ilość listów po Rozgłośni Warszawskiej otrzymał Lwów bo 25.000, po tym z kolei Łódź i Poznań po 12.000. Inne Rozgłoszenia otrzymały mniej niż 10.000 listów w ciągu roku.

Wszystkie listy, które napływają do Polskiego Radia od słuchaczy są analizowane w Biurze Studiów, które wynotowuje z nich uwagi programowe i inne, po czym komunikuje je odpowiednim Wydziałom Polskiego Radia jako opinie słuchaczy.

Analiza listów napływających do Polskiego Radia i wyciąganie z niej wnioski uważane są za swego rodzaju barometr upodobań radiosluchaczy. Podkreśli należy, że poważna ilość listów, jakie nadchodzą do Polskiego Radia; dotyczy „Koncertów życzeń” organizowanych przez wszystkie Rozgłoszenia regionalne Polskiego Radia, oraz konkursów i ankiet. (CPC).

Dzieje Cesarza Rzymskiego w Teatrze Wyobraźni

Dnia 7 stycznia o godz. 19 nadaje Polskie Radio w Teatrze Wyobraźni kilka fragmentów z dramatu p. t. „Tyberiusz” pióra

młodego poety Wojciecha Bąka. Wielu uczonych i pisarzy starało się na własną rękę zrekonstruować psychologię wielkiego monarchy. Tacyt podał nam jego portret, arcydzieło sztuki dziejopisarstwa, w którym jednak podziwiamy więcej wyobraźnię historyka, niż prawdziwość całej postaci. W rękopisach pisarzy interesujących się dramatem po Augustie cesarze Rzymskim stał się również Wojciech Bąk, z którego dramatu usłyszą radiosluchacze fragmentów. (CPC)

Tydzień radiowy rolnika
Od dn. 9.1 do dn. 15.1 1938

W niedzielę dn. 9.1. w porannej audycji dla wsi o godz. 8.45 gawęda p. t. „O czym będziemy radzić w Kółku Rolniczym”. W popołudniowej audycji dla wsi o godz. 14.45 „Przegląd rynków produktów rolnych”. O godz. 15.10 pogadanka rolnicza aktualna. O godz. 15.15 nadany zostanie dialog dr. Miłczysława Czajki z gospodarzem z powiatu Ostrów Mazowiecka Stanisławem Siennickim p. t. „Jak to jest z tymi owcami w którym poruszone zostaną sprawy znaczenia i opłacalności owiec a przede wszystkim zwolnienia ich zimną.

W poniedziałek dn. 10.1. o godz. 18.35 pogadanka dla gospodyń wiejskich p. t. „Odpoczynek i praca”. O godz. 18.45 inż. Ludomir Wodziński wygłosi informacyjną pogadankę p. t. „Nawlekaj z odłużeniem”.

„Dziennik Piotrkowski” czytają wszyscy!

Rozkład jazdy autobusów

na linii

Piotrków — Belchatów — Szczerców i Belchatów — Zelów — Łask.

Z Piotrkowa do Belchatowa odch. przez Mzurki o godz. 8.30, 14.10, 17.45, przez Wołę Krysztoporską o godz. 11.00, 15.30, 21.00, do Szczercowa o godz. 17.45 (połączenie do Wielunia oprócz piątków)
Z Belchatowa do Piotrkowa przez Mzurki o godz. 9.20, 13.30, 19.20, przez Wołę Krysztoporską o godz. 6.55, 10.50, 16.00.
Z Belchatowa do Zelowa i Łasku o godz. 9.35 (z Piotrkowa o godzinie 8.30) i 16.35 (z Piotrkowa o godz. 15.30).

Zwracamy uwagę P. T. na wygodne połączenie autobusowe do Zelowa i Łasku. Rozkład ważny od 1 września 1937 r.

Co jest powodem nudy w małżeństwie

Zagadnieniu temu poświęcił szereg interesujących uwag znakomity pisarz francuski, Andre Maurois. Najistotniejszy powód widzi on w tym, że ludzie dotychczas nie nauczyli się traktować małżeństwa poważnie. Narzeczeni opierają przewidywania swego szczęśliwego pożycia na wszystkim: na kalkulacji, upodobaniach, opinii osób trzecich, na pozorach wreszcie, ale najmniej zwracają uwagi na różnicę swych charakterów i zainteresowań.

Niektórzy zwracają uwagę tylko na powierzchowność, inni na pieniądze. Ale piękność i pieniądze mogą przynieść, podczas gdy egoistyczny charakter, przykre usposobienie, lekomyślny pogląd na życie, brak taktu, nerwowość pozostają,

czyniąc życie niemożliwym. Często wzajemne zubożenie małżonków, bywa skutkiem beztroskiej szcudrośliwości w pierwszym okresie pożycia, zbyteczne szafowanie wypowiedzianiem wszystkich swych myśli i poglądów, wymiana wspomnień i zwierzeń i oto nagle stwierdzają, że już właściwie nie mają sobie nic do powiedzenia.

Wśród inflacji słów, zdawało się uczucie. (CPC)



BOLACH GŁOWY
PSZCZOŁKA

Pracownicy państw. radzą

W związku z przygotowaniem materiałów do Kongresu Ogólnopracowniczego, który ma się odbyć w dniach 16 i 17 stycznia r. b. na dzień 5 bm. (środa) do lokalu G. U. S. przeskok 4 zwołane zostało plenarne posiedzenie Międzyzwiązkowego Komitetu Związków Pracowników Państwowych.

Tematem obrad dalsza dyskusja na temat zbliżającego się Kongresu.

Pokój umeblowany po wynajęciu — od zaraz. Słoneczny, z osobnym wejściem. Z utrzymaniem, lub bez. Wiedomość w administracji „Dziennika Piotrkowskiego”.

Inteligentna, przystojna Pani, lat 38, posiada handel win i wódek z własną koncesją — w miasteczku. Pragnie poznać inteligentnego mężczyznę, z kapitałem emerytalnym lub na posiadzie. Chętnie kolejarza. Oferty do „Dziennika Piotrkowskiego” dla „Samotnej”.

Na falach eteru.

Rewizja planu podziału fal radiowych na światowej konferencji w Kairze

Ostatnie Zebranie Międzynarodowej Unii Radiofonicznej w Nicei odbyło się pod znakiem przygotowań do światowej konferencji Telekomunikacyjnej w Kairze. Posiedzenie inauguracyjne tej konferencji odbędzie się dnia 1 lutego 1938 roku w sali przyjęć Uniwersytetu egipskiego, Właściwie konferencja kairowska obradować będzie w dwóch oddzielnych zjazdach, a mianowicie jako konferencja telegraficzna i telefoniczna oraz jako konferencja radiokomunikacyjna. Pierwsze ogólne zebranie konferencji radiokomunikacyjnej odbędzie się dnia 2 lutego 1938 r. w hotelu Heliopolis - Palace.

Dziś i dni następnych film szpiegowski!
dawno niewidziany **CONRAD VEIDT**
„AS” Szefer Wywiadu
jako pułkownik armii niemieckiej
Popołudniówka od godz. 3. **YOSHIWARA**
Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 1 po poł.

Dziś potężny film, który olśniewa i imponuje!
Wielki epos Chin!
Kino Teatr **ROMA**
(Dawn. Nowości)
w Piotrkowie
Al. 3 Maja 11.
ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA
Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.
Na seansach po połud. **SITTING — BULL**
Początek o godzinie 3-iej po poł.